

Daniel Knaga<sup>1</sup>

## Krwawy biznes – prawnokarne wyzwania zakazu walk psów

### Streszczenie

*Niniejszy artykuł analizuje problematykę związaną z organizacją i przeprowadzaniem walk psów, ukazując wyzwania, z jakimi boryka się system prawnokarny w zwalczaniu tego procederu oraz skutkom, jakie niesie za sobą naruszenie zakazu walk psów. W tekście poruszane są kwestie dotyczące genezy walk psów, organizacji tego procederu, technik śledczych w zakresie zwalczania zjawiska walk psów oraz kwalifikacje prawne, jakie można przypisać sprawcom biorącym udział w tym zjawisku w różnych jego zakresach. Artykuł porusza również kwestię wyzwań prawnokarnych związanych z identyfikacją, ściganiem i karaniem osób zaangażowanych w organizację walk psów. Wskazywane są luki w prawie oraz braki w środkach egzekucyjnych, które utrudniają skuteczną walkę z tym procederem, a także wysuwane postulaty de lege ferenda mające na celu zaradzić powyższym mankamentom.*

### Słowa kluczowe

*Ochrona zwierząt, znęcanie się, dogfighterzy, przestępczość zorganizowana, hazard.*

### 1. Wprowadzenie

Działalność związana z walkami psów to okrutny proceder, który wywołuje oburzenie społeczne i zaprzecza zasadom poszanowania życia i dobrostanu zwierząt. Tego typu „sport” powoduje cierpienie i śmierć zwierząt zmuszonych do uczestnictwa w nim i dlatego nie powinno być dla niego miejsca w cywilizowanym świecie. Niniejszy artykuł koncentruje się na analizie prawnokarnych aspektów związanych ze zjawiskiem organizacji walki psów oraz wyzwaniach jakie napotykanym w tym zakresie. Skutkiem tej ana-

---

<sup>1</sup> Dr Daniel Knaga, asesor Prokuratury Rejonowej w Pszczynie, ORCID: 0000-0003-4578-8391.

liza są rozważania dotyczącego tego, czy istniejące ramy prawne są wystarczające, czy też potrzebujemy nowych i bardziej efektywnych środków, aby skutecznie zahamować krwawy biznes psich walk. Opracowanie podejmuje również problematykę egzekwowania prawa w kwestii tego procederu, identyfikując potencjalne trudności, które mogą wystąpić w praktyce. Celem artykułu jest nie tylko zasygnalizowanie problemu, ale także przedstawienie perspektyw na przyszłość, w której walki psów staną się jedynie marginalnym zjawiskiem.

## **2. Geneza walk psów**

Genezę walki psów jako sportu można doszukiwać się już w starożytnych cywilizacjach. Kiedy Rzymianie najechali Brytanię w 43 roku, obie strony sprowadziły na pole bitwy psy bojowe, które atakowały zarówno żołnierzy jak i siebie nawzajem. Z czasem wykorzystywanie psów w celach bojowych stało się powszechną praktyką<sup>2</sup>. Psy były również wykorzystywane przez Rzymian do walk na arenach pokazowych, gdzie walczyły ze skazańcami (w czasach imperium – głównie chrześcijanami), jeńcami wojennym lub innymi zwierzętami, w tym z innymi psami. Często byli przeciwnikami gladiatorów, którzy traktowali ich jako groźnych przeciwników, choć zabicie psa nie przynosiło im zbyt wiele chwały. W ten sposób powstał swego rodzaju rynek psów. Rzymianie zaczęli importować brytyjskie psy zarówno do użytku w czasie wojny, a także do publicznej rozrywki. Dochodziło również do krzyżowania psów celem uzyskania jak najbardziej walecznych, a następnie eksportowano je do Francji, Hiszpanii i innych części Europy, w tym z powrotem do Wielkiej Brytanii<sup>3</sup>.

Pierwsze informacje o organizowanych walkach psów w Europie pochodzą z początku XIII wieku. Do organizacji tego typu „rozrywki” przyczyniły się braki regulacji prawnych w sprawach zwierząt i tryb życia marynarzy, którzy podczas swych morskich wędrówek wymieniali różne towary, w tym również zwierzęta, wśród których znalazły się także i psy. Zadaniem psów była głównie ochrona statku, np. przed piratami. Psy musiały mieć zatem odpowiednią posturę, kondycję i wytrzymałość. W celu sprawdzenia

---

<sup>2</sup> Na przykład Gajusz Pliniusz Sekundus pisał, że „Króla Garamantów dwieście par psów sprowadziło z wygnania i stoczyło walkę z opozycjonistami. Kolofończycy i Kastabalczycy mieli kohorty psów wytresowanych do celów wojennych; walczyły one w pierwszym szeregu i nigdy nie sprawiały zawodu. Były to najwierniejsze oddziały pomocnicze, i to niepotrzebujące żołądka. Psy broniły cymbryjskich domów-wozów, kiedy ich właściciele zostali zabici. Po zabiciu Jazona z Licji pies jego odmówił przyjmowania pokarmu i umarł z głodu” (Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna*. Tom II: Antropologia i Zoologia. Księgi VII–XI, Toruń 2019, s. 281–282).

<sup>3</sup> D. Favre, *Animal Law: Welfare, Interests, and Rights*. Third Edition, Aspen 2019, s. 22.

ich wytrzymałości, organizowano między nimi walki, które najczęściej obstawiano. W XII wieku praktyka nęcenia – wypuszczania walczących psów na ring z bykami i niedźwiedziami na łańcuchach – zyskała na popularności w Anglii. W XIV wieku król Edward III wydał dekret uznający te walki za zabawę ludową. Walki psów z bykami zostały oficjalnie zakazane w 1835 roku przez parlament brytyjski, co nie oznaczało jednak całkowitego zaprzestania ich organizacji, ponieważ zakaz ten nie był skutecznie egzekwowany. Co istotne, popularne były walki samych psów, których nie dotyczył zakaz zawarty w dekreście króla brytyjskiego<sup>4</sup>.

W Stanach Zjednoczonych, które dziś są mekką nielegalnych walk psów, geneza tego procederu sięga 1817 roku, kiedy do Ameryki sprowadzono mieszańce psów, charakteryzujące się siłą i agresją. Jednak dopiero pod koniec wojny domowej (1861–1865) w USA rozpoczęło się szerokie zainteresowanie tym krwawym sportem. Pomimo tego, że w XX wieku niemal wszystkie stany zakazały walki psów, proceder ten nadal się rozwijał, tyle że w podziemiu, a w ich akceptacji pomagali niektórzy policjanci, którzy postrzegali walki psów jako formę rozrywki w swoich szeregach<sup>5</sup>.

W chwili obecnej proceder walk psów jest w większości krajów penalizowany jako przestępstwo albo wykroczenie<sup>6</sup>. Zakazem walk psów objęte są wszystkie kraje Unii Europejskiej. Pomimo penalizacji tego procederu walki psów są nadal organizowane i traktowane jako swego rodzaju hazard, przynoszący wręcz krociowe zyski. Z nielegalnych walk psów słyną USA, gdzie odbywają się one praktycznie w każdym stanie. Są też popularne we wszystkich prowincjach Kanady. Jest to obecnie problem ogólnoświatowy. Także Europa nie jest wolna od tego zjawiska. Nielegalne walki psów odbywają się m.in. w Niemczech, Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, a także w Polsce<sup>7</sup>. Niestety z uwagi na trudności w pozyskiwaniu dowodów, tego rodzaju sprawy rzadko kończą się skierowaniem aktu oskarżenia.

<sup>4</sup> W. M a s s e y, Bloodsport and the Michael Vick Dogfighting Case: A Critical Cultural Analysis, Johnson City (Tennessee) 2012, s. 17.

<sup>5</sup> B. G. B o u c h e r, Pitt Bulls: Villains or Victims? Underscoring Actual Causes of Societal Violence, Lana'i City (Hawaii) 2011, s. 44.

<sup>6</sup> Walki psów są legalne m.in. w Albanii (wyłącznie jako walki zawodowe), Chinach (lecz z zakazem ich obstawiania), Rosji (choć w niektórych częściach kraju walk tych zakazano), Maroku. Walki psów są przestępstwem we wszystkich 50 stanach USA, a także w Dystrykcie Kolumbii, Portoryko i na Wyspach Dziewiczych Stanów Zjednoczonych.

<sup>7</sup> Znane są przypadki interwencji policji w okolicach Gniezna, a także podobne przypadki z Siedlec, Opola czy Wilamowic na Śląsku. W przeszłości media informowały o podobnych zdarzeniach m.in. w okolicach Nowego Dworu Mazowieckiego, w Łodzi, Nowej Hucie, a także na Pomorzu, gdzie zachodniopomorska policja wykryła nielegalną hodowlę psów rasy pit-bull przeznaczonych najprawdopodobniej do walk [<https://nowinylokalne.pl/nielegalne-walki-psow-sa-w-polsce-nadal-problemem> (21 stycznia 2024 r.)].

### 3. Organizacja wydarzenia związanego z walkami psów

Podstawą organizacji walk psów jest ustna umowa pomiędzy właścicielami psów, zawierana niejednokrotnie na kilka miesięcy przed datą wydarzenia. Umowa taka zazwyczaj określa informacje dotyczące psów (imiona, płeć, waga), datę pojedynku, zasady, które mają być stosowane podczas walki, oraz wysokość zakładów. Kwota postawiona na walkę kontraktową może wynosić od kilkuset do kilku tysięcy złotych, a w niektórych przypadkach może sięgać nawet kilkuset tysięcy złotych. Wielkość zakładu wzrasta, gdy psy są championami lub gdy właściciele psów są znaczącymi postaciami na scenie dogfighterskiej. Druga forma hazardu podczas walk to nieformalne zakłady zawierane pomiędzy obserwatorami. Nieformalne zakłady mogą być oparte na prawdopodobieństwie i często trwają przez całą walkę. Przypominają zakłady bukmacherskie, gdzie kursy stanowią zmienną zarówno przed samą walką, jak i w jej trakcie w zależności od przebiegu wydarzenia.

Kilka tygodni przed planowanym pojedynkiem uczestnicy (dogfighterzy<sup>8</sup> i widzowie) otrzymują od organizatora instrukcje, by spotkać się w jednym lub kilku miejscach, aż do momentu kontaktu z promotorem<sup>9</sup>. Co do zasady nie podaje się z wyprzedzeniem dokładnej lokalizacji miejsca walki, z uwagi na ryzyko wcześniejszego poinformowania organów ścigania. W wyznaczonym miejscu promotor zbiera uczestników i widzów do jednego lub kilku punktów kontrolnych, gdzie osoby są identyfikowane, a następnie zabierane do miejsca docelowego. Jednocześnie organizatorzy upewniają się, że nie są śledzeni, używając w tym celu osób stojących na tzw. „czatach” oraz urządzeń elektronicznych, w tym dronów, czy też policyjnych skanerów. Bardzo często w miejscu wydarzenia są wyznaczone drogi ucieczki i niejednokrotnie wystawia się uzbrojonych „strażników”.

Zanim psy zostaną wprowadzone na ring, są ważone, a prowadzący<sup>10</sup> rzucają monetą, aby zdecydować o narożnikach i kolejności mycia. Następnie prowadzący myją i badają psa przeciwnika pod nadzorem sędzie-

---

<sup>8</sup> Dogfighterzy to właściciele lub posiadacze psów uczestniczących w walkach. Dzieli się na dogfighterów profesjonalnych, tj. osoby niejako zawodowo zajmującej się tym procederem, znanych w środowisku i biorących udział w najważniejszych wydarzeniach związanych z walkami psów. Są również dogfighterzy hobbisci, którzy biorą udział w walkach ze swoimi psami co jakiś czas, traktując to wydarzenie jako okazję do dodatkowego zarobku. Występuje również grupa streetfighterów, którzy biorą udział w improwizowanych walkach swoich psów, najczęściej organizowanych w piwnicach, czy też prywatnych działkach.

<sup>9</sup> Promotor to osoba dokonująca niezbędnych ustaleń do przeprowadzenia walki. Promotorzy są odpowiedzialni za kontrakty na walki, zaproszenia gości, wybór sędziów, kontrolują zakłady oraz dbają o bezpieczeństwo wydarzenia,

<sup>10</sup> Prowadzący to osoby odpowiedzialne za prowadzenie psów podczas walk. Mogą, choć nie muszą, być to właściciele lub posiadacze psów.

go. Mycie odbywa się w celu usunięcia wszelkich trujących lub żrących substancji, które mogły zostać nałożone na sierść psa jako wcierka, co stanowi rodzaj oszustwa. Po umyciu, psy są przenoszone do swoich narożników. W dalszej kolejności, sędzia wydaje komendę „psy naprzeciw”, aby prowadzący ustawili swoje psy w kierunku środka ringu<sup>11</sup>. Gdy sędzia wydaje komendę „puścić psy”, prowadzący zwalniają uścisk i dochodzi do walki zwierząt. Jeśli oba psy nie będą atakować, sędzia uznaje to za brak rywalizacji. Jeśli walka jest wyrównana prowadzący mogą poprosić o rozstrzygnięcie remis. W sytuacji, gdy jeden z psów jest wyczerpany lub mocno ranny, prowadzący może poddać walkę. Jeśli pies wyskoczy z ringu automatycznie przegrywa, a prowadzący może zostać ukarany karą finansową lub zakazem walk przez określony czas.

Psy wykorzystywane do walk są różnej rasy. Najczęściej są to amerykańskie pit bull teriery, choć spotyka się również inne rasy, w tym mastifa pakistańskiego, mastifa neapolitańskiego, akita inu, tosa inu, doga argentyńskiego, doga z Bordeaux, shar-pei, i inne. Co warte podkreślenia, zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt<sup>12</sup> „prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa rasy uznawanej za agresywną wymaga zezwolenia wydanego przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego ze względu na planowane miejsce prowadzenia hodowli lub utrzymywania psa na wniosek osoby zamierzającej prowadzić taką hodowlę lub utrzymywać takiego psa”. Ta sama ustawa w art. 37a pkt 1 uznaje za winnego wykroczenia i grozi karą aresztu lub grzywny temu „kto prowadzi hodowlę lub utrzymuje psa rasy uznawanej za agresywną bez wymaganego zezwolenia”. Katalog takich psów określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 kwietnia 2003 roku w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne<sup>13</sup>, zaliczając do niego jedenaście ras psów. Psy tych ras charakteryzują się dużą i silną budową oraz wewnętrznymi predyspozycjami agresywności, co jest ich cechą wrodzoną<sup>14</sup>.

Wykaz osób, który uzyskały zezwolenie na prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa rasy uznawanej za agresywną, może stanowić wskazówkę dla organów ścigania co do ustalenia tożsamości osób biorących udział w walkach psów. Choć nie można wykluczyć, że duża grupa osób zaangaż

<sup>11</sup> Konstrukcje ringu bywają różne, najczęściej mają wymiary od 1,3 do 1,85 m<sup>2</sup> i drewniane ściany o wysokości od 60 do 90 cm. Podłoga jest zwykle pokryta dywanem lub płótnem, aby poprawić przyczepność walczących psów.

<sup>12</sup> Dz. U. z 2023 r., poz. 1580, t. j.

<sup>13</sup> Dz. U. z 2003 r., Nr 77, poz. 687.

<sup>14</sup> Zob. A. S a k o w i c z, Głosa do wyroku SA z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. II AKa 280/03, Prokuratura i Prawo 2006, nr 10, s. 145 oraz W. K o t o w s k i, Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia, (w:) Kodeks Wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2009, s. 120.

żowanych w ten proceder może nie występować o uzyskanie takiego zezwolenia w obawy przed ich zdemaskowaniem.

Poważnym mankamentem obecnych regulacji jest brak określenia jakichkolwiek wymogów co do właściwości posiadacza psa agresywnego. W konsekwencji o pozwolenie ubiegać się może chociażby osoba niepełnoletnia, chora psychicznie, czy skazana prawomocnym wyrokiem sądu, również za przestępstwa i wykroczenia związane z organizacją lub uczestnictwem w walkach psów. Jediną ustawową przesłanką wydania zezwolenia jest utrzymywanie psa w warunkach i w sposób, które nie stanowią zagrożenia dla ludzi lub zwierząt (art. 10 ust. 2 ustawy). Dlatego w praktyce sprawdzane są jedynie warunki trzymania psa poprzez przeprowadzenie przez pracownika urzędu gminy lub miasta wizji lokalnej. Nie jest to jednak obligatoryjny wymóg organów samorządowych i nie zawsze ma on miejsce. Ponadto w przypadku odmowy przeprowadzenia takiej wizji przez właściciela psa, decyzja i tak jest pozytywna – ze względu na brak uzasadnionych podstaw do odmowy wydania zezwolenia. Negatywna formuła art. 10 ust. 2 ustawy przesądza bowiem o wydaniu decyzji o odmowie wydania zezwolenia lub jego cofnięcia tylko wtedy, gdy zostaną wykazane nieodpowiednie warunki lub sposób utrzymywania psa<sup>15</sup>.

*De lege ferenda* należy wprowadzić jasno określone wymogi co do właściwości osoby, ubiegającej się o zezwolenie na prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa rasy uznawanej za agresywną. Zezwolenie takie powinny otrzymać wyłącznie osoby pełnoletnie, zdrowe psychicznie i niebędące skazani prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, a także wykroczenia określone w ustawie o ochronie zwierząt. Należy również wprowadzić tryb postępowania w sprawie uzyskania takiego pozwolenia na wzór trybu postępowania uzyskania pozwolenia na broń. W takim przypadku wniosek kierowany byłby do Komendanta Wojewódzkiego Policji, a wnioskodawca przechodziłby testy psychologiczne. Należałoby również wprowadzić do katalogu ras psów uznanych za agresywne również mieszańce takich ras. Obecnie nie podlegają bowiem zezwoleniom, pomimo że niejednokrotnie są również agresywne i niebezpieczne. Co istotne, rasy psów uznanych za agresywne są wykorzystywane nie tylko w walkach, ale mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i są interpretowane jako „niebezpieczne narzędzie” w myśl art. 159 k.k.<sup>16</sup>, czy też „inny niebezpieczny przedmiot” w myśl art. 223 § 1 k.k., art. 280 § 2 k.k. i art. 345 § 3 k.k.<sup>17</sup>

---

<sup>15</sup> Zob. J. Janikowski, Prawne aspekty posiadania niebezpiecznych psów, *Prokuratura i Prawo* 2019, nr 5, s. 123–124.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 17.

<sup>17</sup> Zob. szerzej K. Borchólski, Pies jako niebezpieczny przedmiot w rozumieniu art. 159 k.k. oraz art. 280 § 2 k.k., *Prokuratura i Prawo* 2023, nr 9, s. 146 i n.

Profesjonalni dogfighterzy prowadzą hodowle psów, pochodzące niejednokrotnie od psów walczących już w ringach. Hodowane szczenięta są poddawane intensywnemu procesowi selekcji, który polega na zatrzymaniu tylko tych szczeniąt, które wykazują wystarczająco agresywne zachowania wobec innych psów. Po ukończeniu 16–18 miesięcy, zaczyna szkolić się je do walk. Metody szkolenia są zróżnicowane. Profesjonalni dogfighterzy organizują również okresy przygotowawcze dedykowane konkretnym walkom w celu rozwoju siły, wytrzymałości i wydolności układu krążenia, jednocześnie obniżając wagę psa do najbardziej efektywnej wagi bojowej. W okresie tym zapoznaje się również psa z komendami głosowymi i sposobem prowadzenia walki. Metody przygotowawcze mogą przypominać te stosowane przez zawodowych bokserów, którzy przed walką zamykają się w odizolowanym obozie treningowym. W trakcie przeszukań pomieszczeń zajmowanych przez osoby trenujące psy do walk śledczy zabezpieczają m.in.: zmodyfikowane bieżne elektroniczne, zbiorniki do pływania, obroże z ciężarkami, ciężarki do ciągnięcia, spring pole, flirt pole.

Psom przygotowywanym do walk oraz uczestniczącym w nich poddawane są również różnego rodzaju środki – witaminy, leki oraz narkotyki. Wiele z nich można nabyć legalnie i są powszechnie stosowane u ludzi, w tym zawodowych sportowców. Poza tymi środkami w miejscach hodowli psów uczestniczących w walkach zabezpieczane są również środki weterynaryjne, w tym do podawania kroplówek, strzykawki i igły, zszywacze chirurgiczne kleszcze, skalpel i nożyczki chirurgiczne, itp. W takich sytuacjach prokurator powinien rozważyć skorzystanie z opinii biegłego lekarza weterynarii, który może pomóc w identyfikacji i zastosowaniu leków i środków weterynaryjnych znalezionych w związku z podejrzeniem organizowania walk zwierząt.

#### **4. Techniki śledcze**

Rozpoczęcie czynności operacyjnych w sprawie walk psów bez pomocy informatora lub wiedzy o tym, na jakie kwestie należy zwracać uwagę, może być trudne i czasochłonne. Uczestnicy walk tworzą hermetyczne środowisko, dbając o utrzymanie procederu w tajemnicy. Dlatego też bardzo często tworzą atmosferę braterstwa, wzbudzają strach przed odwetem, aby zniechęcić informatorów policyjnych oraz tworzą pozory zaangażowania w legalną działalność związaną z rynkiem psów – prowadzą zarejestrowane hodowle lub biorą udział w legalnych wystawach.

Przy inicjowaniu czynności operacyjnych zmierzających do wykrycia procederu walk psów pomocne mogą być media społecznościowe i strony internetowe poświęcone walkom i hodowli psów bojowych, wyszukiwane również za pośrednictwem przeglądarek darknetowych. Warto również zwrócić uwagę na skargi dotyczące agresywnych psów, rejestru psów

uznanych za rasę agresywną, hodowli takich psów, zawiadomień od lekarzy weterynarii co do obrażeń mogących wskazywać na udział w walkach, informacje uzyskane od osób skazywanych za organizację walk psów. Niektórzy dogfighterzy uczestniczą ze swoimi psami w zawodach sprawnościowych i siłowych. Z uwagi na to, że imprezy te są otwarte dla publiczności, stanowią doskonałą okazję dla śledczych do nawiązania kontaktów, zidentyfikowania osób podejrzewanych m.in. poprzez ślady okaleczeń psów wskazujących na ich udział w walkach.

Problemy mogą pojawić się podczas czynności realizowanych w trakcie samych walk psów. Ze względu na duże grupy osób podejrzewanych należy zapewnić wystarczającą liczbę funkcjonariuszy, aby zatrzymać wszystkich z nich, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa. Należy również niezwłocznie przystąpić do przeszukania tych osób, ich samochodów, a także zajmowanych przez nich pomieszczeń. Zabezpieczać i uznawać za dowody rzeczowe należy: psy, biorące udział w walkach lub mające być przygotowywane do takich walk, albo posiadające okaleczenia, które wskazują na ich udział w walkach, akcesoria do treningów, tj. bieżnie, *cat-mill*, koła do ćwiczeń, skóry i inne urządzenia używane do ćwiczenia lub krępowania psów walczących, czasopisma, fotografie, filmy, taśmy wideo lub pisma, które przedstawiają lub promują walki psów lub szkolenie psów do walk, wszelkie nośniki danych, tj. aparaty fotograficzne, kamery, telefony, tablety, komputery, a także antybiotyki, leki lub witaminy używane do leczenia rannych psów lub poprawy ich sprawności, igły i strzykawki używane do podawania takich leków, zestawy do szycia i inne środki weterynaryjne, dokumenty rejestracyjne lub inne dokumenty potwierdzające posiadanie psów rasy uznanej za agresywną, w tym rachunki za sprzedaż, rodowody, rejestry hodowlane i rejestry weterynaryjne, rejestry dotyczące walk psów, w tym wykazy nazwisk i numerów telefonów osób podejrzanych o udział w walkach psów, nagrody, trofea, tablice pamiątkowe lub wstęgi promujące walki psów albo odnoszące się do nich, konstrukcje lub elementy konstrukcji ringów, wagi dla zwierząt, dokumenty zawierające regulaminy lub porozumienia dotyczące walk psów.

Na tym etapie czynności kluczowym jest zabezpieczenie psów i udokumentowanie ich obrażeń. Osoba kierująca czynnościami powinna poinstruować wszystkie osoby znajdujące się na arenie, aby oddzieliły psy i udały się do przeciwległych narożników, jak tylko będzie to możliwe i bezpieczne. Istnieje prawdopodobieństwo, że uciekający właściciele psów porzucą je, dlatego zaleca się, aby kilku funkcjonariuszy zostało przydzielonych do zadania rozdzielania i kontrolowania psów. Nie można wykluczyć wezwania do udziału w czynnościach funkcjonariuszy wyposażonych w narzędzia przeznaczone do bezpiecznego wyłapywania takich psów. Po zabezpieczeniu miejsca przez organy ścigania, wezwany lekarz weterynarii



powinien zbadać wszystkie zwierzęta w celu określenia zakresu ich obrażeń. Z udziałem lekarza weterynarii należy sporządzić protokoły ich oględzin. Do protokołu oględzin należy załączyć schemat ciała psa i udokumentować na nim znaki szczególne oraz obrażenia lub blizny. Każde zwierzę powinno być w całości sfotografowane lub nagrane na wideo, aby zobrazować jego stan w miejscu zdarzenia. W razie potrzeby należy wykonać dodatkowe zdjęcia, aby wyraźniej pokazać obrażenia i znaki szczególne. Pozytywna identyfikacja każdego zwierzęcia będzie łatwiejsza, jeżeli funkcjonariusz przytrzyma w rogu fotografowanego obszaru kartkę z widocznym numerem dowodu. Ciężko ranne zwierzęta powinny być przetransportowane bezpośrednio do kliniki weterynaryjnej w celu leczenia, a od lekarza weterynarii przeprowadzającego badanie należy uzyskać szczegółowy zapis wszystkich obrażeń. Ciała psów znajdujące się na miejscu zdarzenia lub psów, które nie przeżyły po odbiorze, powinny być również zbadane i sfotografowane. Nie można wykluczyć przeprowadzenia sekcji zwłok takich zwierząt celem potwierdzenia przyczyny ich śmierci.

Wszystkie zabezpieczone w powyższy sposób zwierzęta powinny być uznane za dowody rzeczowe i w zależności od ich stanu zdrowia przekazane klinice weterynaryjnej, organizacji społecznej, która bierze aktywny udział w postępowaniu lub innej organizacji, która zapewni tymczasowy dom dla zwierzęcia<sup>18</sup>.

Walki psów są ściśle powiązane z przestępczością zorganizowaną przede wszystkim w zakresie nielegalnego hazardu oraz handlu narkotykami i bronią, ale również kradzieży oraz przemocy wobec ludzi. Na przeciętnej walce psów można z łatwością zarobić więcej pieniędzy niż w przypadku napadu z bronią w ręku lub serii transakcji narkotykowych. Uczestnicy i widzowie obstawiają duże sumy na walkach, portfele na jedną walkę mogą wynosić nawet kilkaset tysięcy złotych. Zakłady obejmują również samochody, tytuły własności nieruchomości, broń, narkotyki, biżuterię i inne kosztowności. Walki psów są również bardzo często organizowane jako fora dystrybucji narkotyków oraz handlu bronią. Dla przykładu, w Stanach Zjednoczonych prawie każde wykrycie walk psów ciągnie za sobą odkrycie handlu narkotykami, a 75% spraw powiązanych jest z handlem bronią.

<sup>18</sup> Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie „Zabezpieczenie w postępowaniu karnym i administracyjnym oparte jest na innych przesłankach – w przypadku zabezpieczenia zwierząt decyzją administracyjną w trybie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt dochodzi wyłącznie wówczas, kiedy zwierzę padło ofiarą przestępstwa i znajduje się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia, zaś zabezpieczenie zwierząt w trybie art. 217 § 1 k.p.k. nie wymaga przesłanki zagrożenia życia lub zdrowia. Postępowanie administracyjne o czasowe odebranie zwierząt nie stoi na przeszkodzie zabezpieczeniu zwierząt jako dowodów rzeczowych w sprawie, albowiem zwierzęta podlegają zabezpieczeniu na zasadzie art. 217 § 1 k.p.k. jako rzeczy podlegające przypadkowi (wyrok SO w Warszawie z dnia 14 marca 2018 r., sygn. VI Kz 212/18, niepubl.).

W toku przeszukań należy zatem zabezpieczyć pieniądze, które mogą pochodzić z nielegalnego hazardu albo handlu narkotykami lub bronią oraz wszystkie inne przedmioty, pochodzące bezpośrednio z przestępstw i które służyły lub były przeznaczone do ich popełnienia, również tych stypizowanych w innych ustawach aniżeli ustawa o ochronie zwierząt.

## **5. Kwalifikacja prawna**

Walki psów są w polskim prawie karnym kwalifikowane w dwóch podstawach prawnych. Stanowią wykroczenie z art. 37 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt i jednocześnie przestępstwo z art. 35 ust. 1a tej samej ustawy.

W art. 16 ustawa o ochronie zwierząt zabrania wykorzystywania zwierząt w widowiskach i sportach noszących znamiona okrucieństwa, w szczególności zabrania się organizowania walk z udziałem byków, psów i kogutów. Zgodnie z art. 37. ustawy umyślne lub nieumyślne naruszenie art. 16, a także usiłowanie<sup>19</sup>, podżeganie i pomocnictwo jest wykroczeniem zagrożonym karą aresztu lub grzywny. W razie ukarania za to wykroczenie sąd może również orzec przepadek zwierzęcia oraz narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia oraz przedmiotów z niego pochodzących.

Artykuł 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt definiuje z kolei znęcanie się nad zwierzętami jako zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. Jako przykład zachowań uznanych za znęcanie (poprzez posłużenie się przez ustawodawcę sformułowaniem „w szczególności”) w art. 6 ust 2 pkt 15 ustawy uznano organizowanie walk zwierząt. Znęcanie się nad zwierzętami jako przestępstwo z art. 37 ustawy zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności, a w przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem do lat 5. Wobec sprawcy będącego właścicielem zwierzęcia może zostać również orzeczone czasowe odebranie zwierzęcia lub całkowity zakaz posiadania zwierząt. Sąd może również orzec przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, chociażby nie stanowiły one własności sprawcy, a nadto orzec nawiązkę w wysokości od 1000 zł do 100 000 zł na cel związany z ochroną zwierząt.

Organizowanie walk psów jest więc na mocy ustawy o ochronie zwierząt jednocześnie wykroczeniem z art. 37 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt i przestępstwem z art. 35 ust. 1a tej samej ustawy. Z uwagi jednak na fakt, że czyn ten w praktyce ma zawsze umyślny charakter i dokonywany jest w zamiarze bezpośrednim (sprawca chce zorganizować walkę), zgodnie

---

<sup>19</sup> Za usiłowanie zorganizowania należy uznać podjęcie czynności, po których następnym zdarzeniem będzie już sama walka, np. zaproszenie publiczności, sprzedaż biletów i sprowadzenie zwierząt.

z obowiązującą w polskim prawie karnym zasadą konsumpcji, oznaczającą że stosuje się przepis bardziej oddający charakter czynu, ale nie może być nim ten o łagodniejszej karze, zasadnym jest jego kwalifikowanie jako przestępstwa. W takim wypadku kwalifikacja tego czynu jako wykroczenia zostaje wyłączona (w znamionach wykroczenia nie ma nic więcej niż to co jest w znamionach przestępstwa)<sup>20</sup>.

Należy przy tym wskazać, że zgodnie ze ugruntowanym stanowiskiem judykatury przestępstwo znęcania się nad zwierzętami ma charakter formalny i do jego zaistnienia nie jest wymagane nastąpienie jakiegokolwiek skutku. Skutek przestępczy nie należy do jego znamion<sup>21</sup>. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy „jeżeli zachowanie wyczerpuje opis któregoś z punktów [z art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt] to Sąd nie musi już ustalać, że spowodowało ono ból lub cierpienie, gdyż to sam ustawodawca przesądził, że zachowania w tych punktach wymienione są znęcaniem się, czyli powodują ból lub cierpienie. Znęcaniem jest więc każdy z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia (...) O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych. Nie można również pomijać tego, iż w przypadku zwierząt oczywiste są trudności związane z dowodzeniem faktu odczuwania przez nie cierpienia psychicznego, a nawet bólu fizycznego (...) Znęcaniem jest więc każdy z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpienia lub bólu”<sup>22</sup>. Judykaty Sądu Najwyższego sprowadzają się do stanowiska, że do bytu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami nie jest konieczne dążenie sprawcy do zadania zwierzęciu cierpienia. Zamiar bezpośredni w winie umyślnej należy badać w odniesieniu do samej czynności sprawczej, nie zaś do woli sprawcy zadania bólu lub cierpienia zwierzęciu. Konstrukcja ta poszerza ochronę zwierząt przed znęcaniem się. Przedmiotem ochrony ustawowej jest bowiem ochrona zwierząt przed cierpieniem i bólem, zaś na ich doznanie nie ma w praktyce wpływu motywacja sprawcy.

Pogląd, że przestępstwo znęcania się nad zwierzętami można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim nie jest słuszny. Są wprawdzie zachowania, które mogą być popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim (np. bicie zwierząt, złośliwe straszenie lub drażnienie, porzucenie zwierzęcia, organizowanie walki zwierząt), o tyle niektóre mogą być popełnione w obu

<sup>20</sup> Zob. W. Radecki, Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2015, s. 231.

<sup>21</sup> Zob. m.in. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. II KK 281/16, LEX nr 2237277.

<sup>22</sup> Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX nr 553896. Zob. podobnie wyrok SN z dnia 18 maja 2023 r., sygn. IV KK 428/22, LEX nr 3563422.

formach zamiaru, przy czym zamiar ewentualny tyczyć się będzie nie tyle samego zachowania, a warunków w jakich jest ono przedsięwzięte przez sprawcę. Za przykład w tym zakresie niech posłuży transport ryb bez dostatecznej ilości wody, np. kierowca odbierający towar, a następnie transportujący je, nie wie w jakich warunkach są przetrzymywane ryby, ale godzi się na to, że mogą być to warunki niewłaściwe. Podzielam pogląd Marka Mozgawy, że „słuszne jest stanowisko opujące za możliwością popełnienia przestępstwa z art. 35 ust. 1a u.o.z. w obu postaciach zamiaru. Nie można bowiem wykluczyć, że sprawca, dążąc bezpośrednio do innego celu (niekoniecznie przestępnego), jednocześnie godził się na to, że swoim zachowaniem przysporzy zwierzęciu określonych cierpień (np. kierowca ciężarówki transportującej zwierzęta nie zatrzymuje się, aby je napoić czy nakarmić, bowiem chce zdążyć na czas do celu)”<sup>23</sup>.

Reasumując tą część rozważań wskazać należy, że znęcanie się nad zwierzętami jest przestępstwem formalnym, co oznacza, że skutek przestępny nie należy do jego znamion. Nie jest zatem konieczne wystąpienie konkretnych negatywnych następstw u zwierząt dla uznania określonego zachowania jako czynu z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt. Dla dopuszczenia się przestępstwa znęcania się nad zwierzętami nie ma również znaczenia faktyczne wywołanie u zwierzęcia bólu, ale jedynie zachowanie, które nastawione jest na jego zadawanie<sup>24</sup>. Wystarczy, że sprawca będzie chciał (zamiar bezpośredni) lub co najmniej będzie się godził (zamiar ewentualny) zadać zwierzęciu ból lub cierpienie<sup>25</sup>.

Organizowanie walk psów i udział w tym procederze należy natomiast do tej kategorii czynów znęcania się nad zwierzętami, które można popełnić wyłącznie w winie umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Nie ma możliwości przypisania sprawcy winy nieumyślnej, czy też zamiaru ewentualnego. Przy czym na uwadze należy mieć, że zamiar odnosi się wyłącznie do samej czynności sprawczej – organizowania walk lub uczestnictwa w nich, a nie do spowodowania cierpień lub bólu zwierzęcia. Choć nie ulega wątpliwości, że każdy roztropny obywatel zdaje sobie sprawę z tego, że udział w takich walkach, a również nierzadko przygotowywanie do nich zwierzęcia musi wiązać się z jego bólem i cierpieniem.

Pojawia się natomiast pytanie, czy organizowanie walk zwierząt każdorazowo będzie prowadzić do kwalifikacji prawnej czynu z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 15 ustawy o ochronie zwierząt jako przestępstwa znęcania się, konsumując jednocześnie kwalifikację z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 16

---

<sup>23</sup> M. Mozgawa (red.), Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt, (w:) Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz, LEX 2017, teza 11.

<sup>24</sup> Zob. m.in. wyrok SN z dnia 8 lutego 1982 r., sygn. II KR 5/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 114.

<sup>25</sup> Zob. W. Radęcki, Ustawa o ochronie zwierząt..., s. 111.

ustawy o ochronie zwierząt jako wykroczenia? Na powyższe pytanie należy odpowiedzieć twierdząco, co w istocie w powyższym układzie faktycznym wyłącza pewien zakres zastosowania przepisu z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 16 ustawy o ochronie zwierząt. *De lege ferenda* należy znowelizować art. 16 ustawy o ochronie zwierząt poprzez wyeliminowanie sformułowania „(...) w szczególności zabrania się organizowania walk z udziałem byków, psów, kogutów”. Zakaz określony w tym przepisie dotyczy bowiem wykorzystywania zwierząt w widowiskach i sportach noszących znamiona okrucieństwa, natomiast w zakresie organizowania walk zwierząt każdorazowo wyczerpuje znamiona przestępstwa znęcania się.

Proceder walk psów ma szeroki zakres przedmiotowy. Obejmuje w zasadzie już sam etap szkolenia psów i podawania im środków dopingujących, kończąc na niewłaściwym leczeniu obrażeń powstałych w walkach. Każde z tych zachowań może stanowić przestępstwo znęcania się, nawet jeżeli nie będzie wprost wymienione w katalogu określonym w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. Katalog ten ma bowiem charakter otwarty i zachowanie niewymienione w nim, a polegające na zadawaniu albo świadomym dopuszczaniu do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęcia również będzie wyczerpywało znamiona z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt. Oznacza to, że samo uczestnictwo w procederze walk psów zarówno na etapie przygotowania do nich, jak i na etapie leczenia, również może zostać uznane za znęcanie się nad zwierzęciem, gdy dojdzie do zadawania albo świadomego dopuszczania do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęcia<sup>26</sup>. Cierpienie jako pojęcie nadrzędne obejmuje ból, głód, pragnienie, lęk, oddziaływanie wysokiej bądź niskiej temperatury. W związku z tym każdy ból jest cierpieniem, ale nie każde cierpienie będzie polegało na bólu<sup>27</sup>. Cierpienie odnosi się do odczuć psychicznych, natomiast ból do odczuć fizycznych. Dlatego dla oceny stanu psychicznego zwierzęcia może być potrzebna opinia biegłego lekarza weterynarii lub behawiorysty<sup>28</sup>.

Niejednokrotnie w przypadku walk psów zasadnym będzie przyjęcie kwalifikacji z art. 35 ust. 2 w zw. z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt, tj.

<sup>26</sup> Choć nie można wykluczyć, że część tych zachowań będzie wymieniona w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, np. bicie psów w ramach przygotowania do walk przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn (pkt 4), dokonywanie na zwierzętach zabiegów i operacji chirurgicznych przez osoby nieposiadające wymaganych uprawnień bądź niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec (pkt 8).

<sup>27</sup> Zob. W. Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt...*, s. 79.

<sup>28</sup> Zob. A. Goździk, *Prawna ochrona zwierząt*, (w:) L. Mering, A. Goździk, D. Pyć, K. Gołębiowski (red.), *Karnoprprawna ochrona środowiska – zagadnienia wybrane*, Lublin 2023, s. 43.

przestępstwa znęcania się ze szczególnym okrucieństwem. Różnica pomiędzy „zwykłym” znęcaniem się a znęcaniem się ze szczególnym okrucieństwem wyraża się w natężeniu dolegliwości zadawanych zwierzęciu. Szczególne okrucieństwo to przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania (art. 4 pkt 12 ustawy o ochronie zwierząt). Szczególne okrucieństwo oznacza więcej niż typowo naganny sposób pozabawienia życia. Chodzi o szczególnie drastyczny i brutalny sposób działania, połączony z zadawaniem niepotrzebnych dodatkowych cierpień, torturowanie, maltretowanie, męczenie, zabicie w sposób okrutny<sup>29</sup>.

Organizowanie lub uczestnictwo w procederze walk psów może również rodzić odpowiedzialność z innych przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Stosowanie u zwierząt farmakologicznych i mechanicznych metod i środków dopingujących jest penalizowane w art. 37 ust. 1 w zw. z art. 15 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Natomiast wykonywanie zabiegów lekarsko-weterynaryjnych na zwierzętach przez osoby nieuprawnione penalizowane jest w art. 37 ust. 1 w zw. z art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Zachowania te stanowią wykroczenia. Jednakże z uwagi na to, że katalog zachowań stanowiących przejaw znęcania się nad zwierzętami ma charakter otwarty, zastosowanie dopingu wobec zwierzęcia lub wykonanie na nim zabiegu lekarsko-weterynaryjnego przez osobę nieuprawnioną będzie mogło zostać uznane za jego przejaw – pod warunkiem, że będzie wiązać z zadawaniem psu bólu lub cierpienia. Zadawanie zwierzęciu bólu lub cierpienia może wynikać m.in. z podania środków, które spowodują samoagresję psa i uszkodzenie jego ciała, uzależnienie od środków narkotycznych, różnego rodzaju powikłaniach, np. zakażeniem krwi, czy też samą metodą stosowania dopingu, np. wpompowanie środka za pomocą pęcherza moczowego<sup>30</sup>.

Penalizowane w formie wykroczenia są zachowania związane z hodowlą i sprzedażą czworonogów przeznaczonych do walk. W takim przypadku najczęściej dochodzi do naruszenia zakazu rozmnażania psów w celach handlowych bez zarejestrowanej hodowli rasowych psów (art. 10a ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt), oraz zakazów: wprowadzenia do obrotu takich psów na targowiskach, targach i giełdach prowadzenia targowisk, tar-

---

<sup>29</sup> Tak w kontekście art. 148 § 2 k.k. SA w Lublinie w wyroku z dnia 19 września 2002 r, sygn. II AKa 182/02, LEX nr 76028. Ze względu na zasadę podobnej wykładni tych samych pojęć występujących w tej samej dziedzinie prawa interpretację SA należy odnieść również do pojęcia „szczęólnego okrucieństwa” występującą na gruncie art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt.

<sup>30</sup> Z. Gądzik, *Prawnokarne ocena stosowania dopingu u zwierząt*, Prokuratura i Prawo 2017, nr 7–8, s. 68–69.

gów i giełd ze sprzedażą zwierząt domowych, wprowadzania do obrotu psów poza miejscami ich chowu lub hodowli (art. 10a ust. 1 pkt 1–3), zakazów nabywania zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach oraz psów poza miejscami ich chowu lub hodowli, z wyłączeniem sprzedaży dokonywanej przez podmioty prowadzące schroniska dla zwierząt oraz organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt (art. 10b ust. 1 i 2). Naruszenie wszystkich tych zakazów, z wyłączeniem art. 10b ust. 1 i 2, rodzi odpowiedzialność za wykroczenie z art. 37 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Naruszenie zakazu określonego w art. 10b ust. 1 i 2 rodzi z kolei odpowiedzialność za wykroczenie z art. 37e ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Dogfigterzy w większości przypadków prowadzą hodowlę lub utrzymują psa rasy uznawanej za agresywną bez wymaganego zezwolenia, co ma na celu niezwracanie na siebie uwagi organów ścigania. Zachowanie to powoduje natomiast odpowiedzialność za wykroczenie z art. 37a ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

*De lege ferenda* należy dokonać penalizacji, w formie wykroczenia, również posiadania, sprzedawania, hodowania, trzymania lub trenowania zwierząt z zamiarem wykorzystania ich do walki. Sam etap przygotowywania do uczestnictwa w procederze walk psów nie jest karany. Wprowadzenie karalności przygotowania w aspekcie związanym z czynnościami wobec zwierzęcia mógłby w wielu przypadkach przeciwdziałać samej czynności sprawczej zmierzającej do organizowania lub uczestnictwa w walce psów, m.in. poprzez zwiększenie zainteresowania organów ścigania. Z tych samych powodów penalizacja powinna dotyczyć również posiadania akcesoriów związanych z walkami zwierząt, jeżeli są w posiadaniu z zamiarem wykorzystania ich w tym procederze.

## 6. Podsumowanie

Obecnie przepisy zawarte w ustawie o ochronie zwierząt nie są dostosowane do stopnia społecznej szkodliwości czynu organizacji walk psów i uczestnictwa w nich. Samo organizowanie walk psów, w tym usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo do tego czynu, jeżeli nie powoduje bólu lub cierpienia zwierząt, jest wykroczeniem, za które grozi kara aresztu lub kara grzywny. W związku z tym należy dokonać nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt poprzez spenalizowanie procederu organizowania i uczestnictwa w walkach jako odrębnego przestępstwa. Pozwoliłoby to na przypisanie zorganizowanym grupom „organizatorów” tego procederu również czynu z art. 258 § 1 k.k. oraz zaostrenie odpowiedzialności karnej w razie uczynienia przez sprawcę z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu (art. 65 § 1 k.k.). Należy mieć bowiem na uwadze, że organizacja tego procederu

może przysporzyć ogromne zyski, nawet do kilkuset tysięcy złotych za jedno wydarzenie, a są one organizowane cyklicznie.

## **Bibliografia**

1. Borchólski K., Pies jako niebezpieczny przedmiot w rozumieniu art. 159 k.k. oraz art. 280 § 2 k.k., *Prokuratura i Prawo* 2023, nr 9.
2. Boucher B.G., *Pitt Bulls: Villains or Victims? Underscoring Actual Causes of Societal Violence*, Lana'i City (Hawaii) 2011.
3. Favre D., *Animal Law: Welfare, Interests, and Rights*. Third Edition, Aspen 2019.
4. Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna*. Tom II: Antropologia i Zoologia. Księgi VII–XI, Toruń 2019.
5. Gądzik Z., Prawnokarne ocena stosowania dopingu u zwierząt, *Prokuratura i Prawo* 2017, nr 7–8.
6. Goździk A., Prawna ochrona zwierząt, (w:) L. Mering, A. Goździk, D. Pyć, K. Gołębiowski (red.), *Karnoprawna ochrona środowiska – zagadnienia wybrane*, Lublin 2023.
7. Janikowski J., Prawne aspekty posiadania niebezpiecznych psów, *Prokuratura i Prawo* 2019, nr 5.
8. Kotowski W., *Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia*, (w:) *Kodeks Wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009.
9. Massey W., *Bloodsport and the Michael Vick Dogfighting Case: A Critical Cultural Analysis*, Johnson City (Tennessee) 2012.
10. Mozgawa M. (red.), *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt*, (w:) *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku*. Komentarz, LEX 2017.
11. Radecki W., *Ustawa o ochronie zwierząt*. Komentarz, Warszawa 2015.
12. Sakowicz A., Glosa do wyroku s. apel. z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. II AKa 280/03, *Prokuratura i Prawo* 2006, nr 10.

## **Bloody business – criminal law challenges to the dog fighting ban**

### **Abstract**

*This article analyzes the issues related to the organization and conduct of dog fights, showing the challenges faced by the criminal law system in combating this practice and the consequences of violating the ban on dog*



*fighting. The text discusses issues regarding the origins of dog fighting, the organization of this practice, investigative techniques in combating the phenomenon of dog fighting, and the legal qualifications that can be attributed to the perpetrators involved in this phenomenon in its various scopes. The article also raises the issue of criminal law challenges related to identifying, prosecuting and punishing people involved in organizing dog fights. Gaps in the law and deficiencies in enforcement measures are pointed out, which hinder the effective fight against this practice, as well as de lege ferenda demands aimed at remedying the above shortcomings.*

**Key words**

*Animal protection, abuse, dogfighters, organized crime, gambling.*